

Urszula SOKÓLSKA

ulasokolska@o2.pl

Agnieszka JUSZKIEWICZ

Uniwersytet w Białymstoku

MODELOWANIE ZNACZENIA W TEKŚCIE POETYCKIM, CZYLI O KONCEPTUALIZACJI PRZESZŁOŚCI W LIRYCE ADAMA ASNYKA

Temat przeszłości, utożsamianej z historią dziejów należy do najważniejszych nurtów w twórczości A. Asnyka¹, który refleksji nad minionymi czasami nadaje kształt oryginalnego obrazu poetyckiego². Artykuł jest próbą spojrzenia na wskazane w tytule pojęcie przez pryzmat twórczości wybitnego liryka. Przedmiotem rozważań – ze względu na ogrom zgromadzonego materiału – są w tym miejscu wyłącznie połączenia o charakterze metaforycznym³, zawierające w swojej strukturze leksem *przeszłość*⁴ (np. „*Przeszłość posągowa*” PZ 30, „*Odpowiedź przeszłości*” PZ 491), a także peryfrazy oraz wszystkie wyrażenia i zwroty, które –

¹ Proces dziejowy w ujęciu poety ma charakter deterministyczny i autonomiczny, człowiek zaś procesowi temu „jest bezwzględnie podległy: wpływu na porządek dziejów nie ma, może najwyżej służyć mu odczytując i realizując wolę nadrzędnej konieczności” (Mocarska-Tycowa 2005, 77).

² Z. Mocarska-Tycowa podkreśla, że „należy zwrócić jeszcze baczniejszą uwagę na język, za pomocą którego próbuje Asnyk wyjaśnić porządek historii, kierując się intuicją uzasadniania nadziei historycznej” (2005, 89).

³ W metaforycznej konceptualizacji świata można niewątpliwie mówić o pewnej konwencji, dzięki której aspekt jakiegoś pojęcia rozpatrujemy za pomocą innego pojęcia (Lakoff, Johnson 1988, 32), a odbiorca zwraca uwagę jedynie na wybraną, zasygnalizowaną przez nadawcę i w szczególny sposób uwypukloną właściwość opisywanego zjawiska; por. również Wróblewski 1998; Dobrzyńska 1984; Dobrzyńska 1994).

⁴ *Przeszłość* będzie tu rozumiana jako ‘czas, czasy, które minęły, wszystko, co przeszło, przeminęło; historia, dzieje’ (USJP). Warto podkreślić, iż zarówno SJPD, jak i USJP ilustrują hasło cytatem z Asnyka: „Ale nie depreczcie przeszłości ołtarzy,/ choć macie sami doskonalsze wznieść!”.

ze względu na kontekst i presupozycję – odnoszą się do przeszłości⁵. Ten typ obrazowania ilustrują cytowane niżej fragmenty, zawierające w swej strukturze formalnej bądź semantycznej metafory pojęciowe:

„Przeminął czas! przeminął czas
Tęczowej cudów powieści” PZ 366;

„Może echa, co drzemią
W długim kolumn krużganku,
[...]
Dopowiedzą historii poranku” PZ 336;

„przeszły wieki świeżości młodzieńczej i kraszy” PZ 436;

„Długą kolej pierzchłych wieków” PZ 426;

„Na widnokregu gasnących pokoleń” PZ 570.

Badanie metafor pojęciowych pozwala poznać procesy semantyczne zachodzące w języku oraz przynosi interesujące wnioski o sposobie myślenia i interpretowania rzeczywistości, w pewnym sensie kreowania tej rzeczywistości pod wpływem czynników kulturowych, światopoglądowych czy psychicznych. Zapewne z tego powodu poetyckie struktury językowe, oznaczające nawet tożsame desygnaty, nie są identyczne pod względem semantycznym, gdyż mogą funkcjonować w odmiennych siatkach pojęciowych, wywoływać inne skojarzenia, eksponować różne cechy tego samego zjawiska, implikować odmienne sposoby postrzegania świata. Podejście takie w oczywisty sposób nawiązuje do rozważań A. Pajdzińskiej, według której „przyjęcie, iż ta sama metafora pojęciowa może realizować się w postaci różnego typu metafor językowych (derywatów słowotwórczych i semantycznych frazeologizmów, ustalonych porównań) oraz nowych metafor artystycznych i nieartystycznych, oznacza uwolnienie się od konieczności szukania wyrażen kształtowo identycznych lub co najmniej podobnych, gdy pragnie się ujawnić regularności w ludzkim sposobie ostrzegania świata, trwałość określonych konceptualizacji” (Pajdzińska 1999, 51; zob. też Pajdzińska 2010).

By sprawdzić, czy ową regularność możemy spotkać również w tekstach Asnyka, spójrzmy na modele ‘przeszłości’ wylaniające się z zastosowanych przez niego tropów stylistycznych.

⁵ Chodzi w tym miejscu o pojedyncze wyrazy, wyrażenia i frazy typu: *historia, przeminął czas, wieki przeszły, dawne echa, grzeszna spuścizna, gasnące pokolenia, pierzchłe wieki*.

‘PRZESZŁOŚĆ’ TO ISTOTA ŻYWA

W tekstach poety pojęcia abstrakcyjne stosunkowo często ukazywane są jako ludzie, zwierzęta, a także jako części ciała ludzi i zwierząt, typowe dla ludzi i zwierząt zachowania, reakcje, sposób poruszania się itp. (Sokólska 2010). Traktowanie pojęć abstrakcyjnych w kategoriach antropologicznych i animalistycznych nie tylko wzmacnia walory emocjonalne i stylistyczne wypowiedzi, ale również unaocznia i materializuje skomplikowane procesy oraz oderwane pojęcia, sprzyja konkretyzacji i dynamizacji nieuchwytnego percepcyjnie procesu, przede wszystkim zaś wprowadza dodatkowe, pozawerbalne sensory, stanowiąc ekwiwalent nietypowej – wskazywanej przez twórcę – wartości. Zwróćmy uwagę na fragmenty, w których, dzięki zastosowaniu elementów leksykalnych reprezentujących różne pola semantyczne i różne systemy wartości⁶, waloryzacja ujemna przeszłości splata się z waloryzacją dodatnią:

„Bo ruina się skarży” PZ 336;

„Na znak twój – przeszłość uśmiechnięta wstała” PZ 532;

„Nieśmiertelnością poza grób uleci” PZ 614;

„Słowiki wspomnień do snu już się kładą.
I tylko puchacz, podstępny szyderca,
Słyszeć się daje” PZ 149.

Relatywny sposób postrzegania świata – nawet przez ten sam podmiot mówiący – bardzo często ujawnia się w artystycznych użyciach języka. W zależności od konsytuacji lirycznej budowane są różne modele świata i związane z nimi kategorie, np. punkt widzenia, profilowanie czy typ racjonalności. Przytoczone wyżej fragmenty dowodzą stosunkowo jasno, że każdy z punktów widzenia może mieć charakter heterogeniczny i nieoczekiwany. Konstrukcja ostatniej z przytoczonych wyżej metafor ujawnia dychotomiczną relację podmiotu lirycznego wobec szczęśliwej przeszłości (której symbolem jest słowik⁷) i tajemnej przy-

⁶ W skład analizowanych metafor wchodzi elementy leksykalne, stanowiące ekwiwalenty różnorodnych emocji, pozytywnych (*nieśmiertelność, uśmiechać się, słowik*) czy negatywnych (*skarżyć się, puchacz, podstępny szyderca*).

⁷ Symbol wolności, uzdrowienia, tęsknoty, nieśmiertelności, nadziei, wiosny, złączenia nieba z ziemią itp. (por. Kopaliński 2012).

szłości (której symbolem jest puchacz⁸). Bogactwo sensów – oparte na opozycyjnych elementach symbolicznych⁹ – powoduje, że przewartościowaniu ulegają utrwalone stereotypy i wyobrażenia wynikające z doświadczeń życiowych jednostki. Nawet dobre wspomnienia, których uosobieniem są słowiki, gasną z chwilą, gdy zwiastuny wiosny i szczęścia *do snu już się kładą*. Jest to równoznaczne ze wzmocnieniem symbolu *puchacza – podstępnego szyderycy*, niosącego niewiarę, smutek, samotność, a także śmierć.

'PRZESZŁOŚĆ' TO ROŚLINA

Historia jako część natury wpisuje się bardzo mocno w procesy naturalnego rozwoju, w cykliczność zjawisk i zdarzeń. Nie bez przyczyny zatem wśród elementów wykorzystanych przez poetę do konceptualizacji abstraktu *przeszłość* pojawiają się rośliny, głównie jednak w fazie schyłkowej, np.:

„przeszłości zwiędłe kwiaty” PZ 304;

„w przekwitłej młodości wspomnieniu” PZ 510.

Zgodnie z koncepcją pojęć przestrzennych, zorientowanych wokół opozycji GÓRA/DÓŁ¹⁰, czasowniki *więdnąć*, *przekwitać* implikują negatywne stany emocjonalne, konotują śmierć, odchodzenie, marazm. Słownikowe definicje wpisane w negatywnie wartościującą leksykę roślinną w oczywisty sposób narzucają odbiorcy autorską percepcję zdarzeń związanych z abstraktem, przy czym na pierwszy plan wyraźnie wysuwają się wzorcowe emocje człowieka końca XIX wieku, jego lęk, niepokój, brak idei (por. Sokólska 2010, 220).

⁸ Symbol smutku, samotności, śmierci, melancholii, złej wiadomości, rozpacz i itp. (zob. Kopaliński 2012).

⁹ Refleksję dotyczącą owej opozycyjności w uproszczony sposób można ująć za pomocą schematu: *słowik//ptak wiosny* ↔ *puchacz//ptak zimy*; *słowik//jasność* ↔ *puchacz//ciemność*; *słowik//radość* ↔ *puchacz//smutek*.

¹⁰ Szerzej na temat metafor orientacyjnych zob. Lakoff, Johnson 1988, 36–37).

‘PRZESZŁOŚĆ’ TO RÓŻNEGO TYPU OBIEKTY I POJEMNIKI

Poetyckie credo motywuje poetę do profilowania *przeszłości* przez pryzmat osobistych przeżyć. W ten sposób – dzięki przyrodzonej umysłowi ludzkemu możliwości obejmowania świata zmysłami¹¹ – dokonuje się identyfikacja ulotnego abstraktu z realnie istniejącymi obiektami. Ważnym środkiem modelowania artystycznej wizji świata są metafory, w których wyobrażenia stają się przedmiotami dzięki wprowadzeniu przy nazwach abstraktów nazw narzędzi i najrozmaitszych przedmiotów (naczyni, zbiorników, napojów, pojemników, dużych obiektów itp.)¹², np.:

„Przeszłości podnoście gmach” PP 5;

„Przeszłość się duchy smutnymi zaludnia” PZ 45;

„I całą przeszłość niosłem bezechową
Na barkach swoich” PZ 266.

Przeszłość w tekstach poety zostaje zobrazowana w taki sposób, że możliwe jest pozorne dokonywanie na niej różnorodnych czynności, realnie przypisywanych przedmiotom konkretnym, np.:

„Więc śmiało naprzód, wykonawcy ślepi
Bezwiednych potęg, co w ciemnościach drzemią:
Burzcie kształt dawny i równajcie z ziemią!...” PZ 573.

Z łatwością można dostrzec, że imperatywne *burzcie, równajcie* – skierowane do odbiorców – otwiera ciąg elementów konotujących działania destabilizujące, zmierzające do unicestwienia przeszłości. Jeśli zaś przeszłość wiązana jest ze sferą sacrum, imperatyw narzucony odbiorcy przez podmiot mówiący staje się inspiracją do działań szlachetnych wobec *przeszłości=oltarza*. Impresywno-ekspresywny przekaz opiera się na swoistej klamrze werbalnej, której inicjalnym elementem jest czasownik zaprzeczony *nie deptać* → *nie deptacie*, wnoszący kontekstowo uogólnione znaczenie ‘nie wolno wam niszczyć tego, co święte’, elementem finalnym zaś forma modalna *winiem* → *winniście* w znaczeniu ‘macie obowiązek

¹¹ Por. Ostaszewska, Sławkowa 1999, 155.

¹² Warto podkreślić, że procesowi aktywizacji pojęcia sprzyja przypisanie mu roli nie tylko podmiotu, ale też obiektu czynności.

COŚ zrobić; tu: macie obowiązek czcić przeszłość'. Dzięki trybowi rozkazującemu wyraziście eksponowana jest wola nadawcy tekstu, by zaszła sytuacja, która uważana jest za pożądaną i konieczną:

„Ale nie depczcie przeszłości ołtarzy,
Choć macie sami doskonalsze wznieść;
Na nich się jeszcze święty ogień żarzy,
I miłość ludzka stoi tam na straży,
I wy winniście im cześć!” PZ 499.

Abstrakty – zwyczajowo związane z przeszłością¹³ – również zachowują się jak pojęcia sprecyzowane odpowiadające rzeczy realnej. Mogą w związku z tym ulegać zniszczeniu, rozbiciu, dają się przesypywać, przelewać, rozdrabniać, kruszyć (por. Sokólska 2010, 221). Poeta przypisuje im nieograniczony zbiór cech i wprowadza w przestrzeń pozbawioną ściśle wyznaczonych granic semantycznych, np.:

„Razem z miłością
Pamięć rzuciłem za okno
A resztki wspomnień z radością
W kieliszku mokną” LN 33;
„Zgruchotał całą przeszłość posągową” PP 44;
„Potrzeba formę rozkruszyć przeżyta,
Gdy się w niej brudne robactwo zasklepi” PZ 573.

Istotną rolę w procesie rozumienia i interpretowania przeszłości odgrywa antropocentryczny punkt widzenia bohatera lirycznego, który zastanej rzeczywistości przygląda się z perspektywy dziejowej. Ukonkretyzowany obraz w skali „mikro” kontekstowo może stać się punktem wyjścia do filozoficzno-ideologicznych rozważań w skali „makro”:

„Zapóźniony dawnych czasów widz
Mniema, patrząc na zmrożoną niwę,
Że już na niej nie powstanie nic” PZ 596.

Obraz przeszłości – i nadchodzącej tragicznej przyszłości – interpretowany przez *zapóźnionego widza*¹⁴ nie może być ani pełny, ani obiektywny.

¹³ Np. pamięć i wspomnienie.

¹⁴ Tu w znaczeniu 'taki, który przybył gdzieś za późno lub został gdzieś zbyt długo; spóźniony'. Podmiot liryczny nie ma rzetelnej wiedzy na temat przeszłości, on jedynie mniema, czyli uważa, sądzi, przypuszcza coś, nie mając pewności lub nie mając podstaw ku temu; por. USJP *mniemać* w tym znaczeniu z kwalifikatorem *książk.*

Mniemanie widza jest bowiem obarczone subiektywną oceną oraz – zbudowaną jedynie na przypuszczeniach – historyczną krótkowzrocznością, wyeksponowaną za pomocą atrybutów o negatywnych konotacjach. Finałne, symboliczne *nic* intensyfikuje niekorzystne procesy, które dokonują się w obrębie postrzeganego świata, co pozornie zdaje się wieszczyć nadchodzącą katastrofę. Jednak szeroka perspektywa lingwistyczna wyrażenia *zmrożona niwa* i skorelowanie literalnego znaczenia słów z bogatą sferą kulturową, doświadczeniową czy pojęciową odbiorcy – paradoksalnie – modeluje obraz nadziei. Po raz kolejny okazuje się, że względność poznawalnego świata ma ścisły związek z aktualizacją kontekstową i chronologiczną określonego fragmentu rzeczywistości oraz obejmowaniem tej rzeczywistości wiedzą dotyczącą różnych typów racjonalności: wiadomo, że po zimie nadchodzi wiosna, może więc po okresie niewoli nadejdzie wolność.

Konstrukcje metaforyczne aktywizujące pojęcie *przeszłości* ukazują ją również jako elementy, zwyczajowo odnoszone do przestrzeni sepularnej, której wyznacznikami są grobowce, kurhany, cmentarze:

„Do kamiennego przeszłości grobowca” PZ 479;

„pamiętek kurhany” PZ 359;

„I przez dzielący nas przeszłości cmentarz” PZ 150.

Uaktywnia się w tym miejscu dodatkowa warstwa symboliczna, charakterystyczna dla kultury europejskiej, gdzie *cmentarz*, *kurhan* i *grobowiec* jako miejsca spoczynku przodków są ustereotypizowanymi, trwałymi nośnikami minionych dziejów, są też symbolem pamięci, końcem starej i – paradoksalnie – początkiem nowej historii. Podobnego dysnansu wartościującego nie obserwujemy już w symbolice ruin i gruzów, które w sposób archetypowy konkretyzują wyłącznie wyobrażenia o rozpadzie przeszłości. Negatywnie nacechowane refleksje dotyczące czasów minionych wzmocnione są kontekstualnie, choćby poprzez wprowadzenie antytezy:

„By na gruzach przeszłości nikczemnie
Wielbić świata jaskrawą przemianę” PZ 553;

„W gruzy padł mój raj dziecienny” PZ 199.

Połączenie sfery abstraktu z przedmiotami reprezentującymi świat kulturowo określonych wartości pozwala to pojęcie kategoryzować

i kwantyfikować w postaci świadomie wyeksponowanych przez poetę doświadczeń zmysłowych, tożsamy dla nadawcy i odbiorcy wypowiedzi. Uogólniając powyższe rozważania, można przyjąć, że konceptualizacja przeszłości za pomocą konkretnych obiektów intuicyjnie daje się definiować na podstawie zbioru domen, wśród których można wymienić *przestrzeń*, wraz z realnie istniejącymi, zachodzącymi w niej zjawiskami fizycznymi (domena podstawowa), a także domeny indywidualne, definiowane dla każdego z obiektów oddzielnie ze względu na jego kształt, ukierunkowanie przestrzenne, funkcje, materiał, wielkość oraz inne cechy niekategorialne (por. Kardela 2010, 65–66).

‘PRZESZŁOŚĆ’ TO ŻYWIOŁ

Przeszłość jest konceptualizowana również za pomocą zjawisk natury, żywiołów i elementów należących do sfery meteorologiczno-astronomicznej, np.:

„Świat dawny tonie w legendowym mroku” PZ 570;

„Prąd czasu innym popłynął korytem” PZ 549;

„Zaglądając – widać w dali
Pośród mętnych plemion ścieków,
Wśród burzliwej ludów fali,
nieśmiertelnych, co przetrwali
Długą kolej pierzchłych wieków” PZ 426.

Wyraziste są w badanym materiale elementy leksykalne o charakterze akwatywnym typu: *płynąć, burzyć się, tonąć, koryto rzeki*. Z jednej strony dynamizują one i aktywizują opisywane zjawisko, z drugiej zaś ekspozują destruktywne oddziaływanie czasu na pamięć¹⁵. Szczególnie sugestywną ocenę przeszłości implikują negatywnie nacechowane środki wyrazu artystycznego: *mętnych plemion ścieki* czy *tonąc w legendowym mroku*. Owym destrukcyjnym wyobrażeniem można jednak niekiedy przypisać determinant selektywny, który pozwala wyłonić z niebytu *nieśmiertelnych, co przetrwali*.

¹⁵ Dzieje bowiem ulegają niszczyielskiemu działaniu żywiołu-czasu, podobnie jak elementy świata konkretnego giną poddane działaniom sprawczym żywiołu-wody.

Rzeczowniki należące do sfery wodnej czasami ewokują wartości pozytywne. Takie emocje wywołują choćby rzeczowniki *struga*, *zdrój* i *źródło*¹⁶, w badanym materiale – dzięki uwikłaniom stylistycznym i wynikającym stąd konotacjom tekstowym¹⁷ – jeszcze silniej niż zwyczajowo aktywizujące związane z nimi dodatnie skojarzenia. Bywa, że dzięki podobnym zabiegom *przeszłość* staje się lokalizatorem pozytywnych przeżyć i uczuć, co po raz kolejny potwierdza tezę, że językowa percepcja i interpretacja świata, a także semantyczna definicja słowa determinowane są czynnikami sytuacyjnymi (por.: *duchy łaskawe*, *wielkość pokoleń*, *życiodajny*):

„Ciebie, ach, duchy zawiodły łaskawe
Do zdrojów przeszłej pokoleń wielkości” PZ 532;

„Zawsze z tej samej życiodajnej strugi
Czerpiemy napój, co pragnienie gasi;
Żywi nas zasób pracy plemion długiej” PZ 618.

‘PRZESZŁOŚĆ’ TO NICOŚĆ, ŚMIERĆ I DESTRUKCJA

Podstawowymi wyobrażeniami organizującymi refleksję nad przeszłością – utożsamianą z tragicznym i bezowocnym przemijaniem – są zespoły negatywnych sądów o świecie, pośrednio bądź bezpośrednio wielokrotnie przywoływane przez twórcę. W modelu pojęcia *przeszłość* uaktywnia się wówczas poczucie nicości i destrukcyjna świadomość końca. Tę poetycką symbolikę wzmacniają konotacyjne właściwości różnorodnych elementów leksykalnych wizualizujących abstrakt (np.: *nikły*, *poplątany*, *niepochwytny*, *jęk*, *cień*, *rozpacz*, *smutek*, *skarga*). Nie ulega przy tym najmniejszej wątpliwości, że właśnie piętrzenie nazw odwołujących się do negatywnych emocji intensyfikuje prototypowy model rezygnacji, nieszczęścia, bólu, a to, czy konceptualizowane pojęcie jest traktowane jako subiekt czy obiekt czynności, nie ma najmniejszego znaczenia, np.:

¹⁶ Należy zauważyć, że źródła były symbolem pochodzącego od Boga poczucia bezpieczeństwa i obfitości, woda symbolizowała również eschatologiczne błogosławieństwo. Bóg jest określany jako ‘źródło żywej wody’ (zob. *Encyklopedia biblijna* 2004).

¹⁷ Termin *konotacje tekstowe* oznacza aktualizowane w tekstach kreatywnych cechy semantyczne, których wydobyć nie zapewniają tradycyjne metody. Szerzej na ten temat zobacz: Puzynina 1990.

„Na fali czasu cień przeszłości nikły” PP 5;

„Bywały lata, ach, krwawsze,
Z rozpaczę jękiem lecące
W przeszłości mrok;
A echo powraca zawsze
Przynosząc skargi palące” WP 6;

„Szybko mkną w przeszłość niepochwytnie chwile” PZ 616.

W obrębie badanych utworów zdarzają się metafory, w których *przeszłość* jest konceptualizowana za pomocą wyobrażeń wprost związanych ze śmiercią. Struktury te, choć wykazują zróżnicowanie pod względem semantycznym i formalnym, zawsze uaktywniają skrajnie negatywne emocje. Niebagatelną rolę w ujawnianiu owych stanów odgrywa kumulacja elementów negatywnych, w postaci słownictwa ukierunkowanego nasze postrzeganie ku formom bytu budzącego lęk i obawę (*mary, widziadła, trup, palący, smutny, zgniły, nagi, zamierający*), np.:

„palące przeszłości widziadła” PZ 245;

„Chciałem wydobyć trup przeszłości nagi” PZ 559;

„Musisz porzucić kształt przeszłości zgniły” PZ 635;

„Pieszcząc w sercu przeszłości marę” PZ 58;

„Lecz najsmutniejszy jest duchowy schyłek
Zamierającej powoli epoki –
Gdy wniwecz poszedł pokoleń wysiłek” PZ 632.

Dzięki kolokacjom wywoływanym przez leksemy *pustka, milczenie, pleśń* i *popiół*, kolejny fragment również można rozpatrywać w warstwie polisemicznej:

„Gdzie gruzy drzemą w pustce i milczeniu,
[...]
Pokryte wieków pleśnią i popiołem” PZ 479.

Struktura przytoczonej metafory została oparta na ujemnych sensach zagęszczonych, przede wszystkim zaś na bogatej i wieloznacznej symbolice *pleśni* i *popiołu*¹⁸. Popiół – będący skutkiem niszczycielskiej siły

¹⁸ Popiół symbolizuje m.in. los człowieka, krótkość życia, śmierć, osierocenie, żalobę, stratę, płacz, żal, rozpacz; zmartwychwstanie, oczyszczenie, zniszczenie (Kopaliński 2012).

żywołu ognia – przywołuje obraz nicości i destrukcji, negatywna konotacja *pleśni* łączy się z kolei z rozkładem, butwieniem i zepsuciem materii pod wpływem niekorzystnych warunków zewnętrznych, takich jak wilgoć, brak dopływu świeżego powietrza.

‘PRZESZŁOŚĆ’ TO WSPOMNIENIE

Taka wizualizacja *przeszłości* nie jest monolityczna, ale ma charakter wewnętrznie zróżnicowany, gdyż składa się z elementów odmiennych, często pozostających ze sobą w relacji przeciwieństwa. Jak wynika z wyekscerpowanego materiału, przeszłość może łączyć się z traumatycznymi wspomnieniami, które oddziałują na człowieka. Poetycka kreacja abstraktu w tym rozumieniu odbywa się najczęściej przez odwołania do semantyki barw lub somatyzmów konotujących wartości negatywne. Zgodnie z wyznaczonym kierunkiem kategoryzowania świata przedstawionego, nazwy abstraktów kojarzonych w języku naturalnym z niepożądanymi wyobrażeniami (np.: *hańba, rozpacz, zwątpienie, mściciel* itp.) łączą się z leksyką wzmacniającą negatywne konotacje (np.: *straszny, straszliwy, krwawy, smutny, czarny*) lub symbolizującą zacieranie się obrazów i wartości (np.: *blady, nikły*):

„Na mojej przeszłości ciężą
Straszne i krwawe wspomnienia” PZ 692;

„blady cień wspomnienia” PZ 98;

„mgły przeszłości czarne” PZ 333;

„Przeszłości krwawych krzywd smutny mściciel” PZ 341;

„Widmo haniebnej i krwawej przeszłości,
I do snu pieśni straszliwe nam śpiewa” PP 57.

Kolejnym przykładem świadomego operowania semantyczną wartością kontekstu mogą być metafory, które pojęcie *przeszłość* wiążą z radością i szczęśliwą retrospekcją oraz tęsknotą za utraconym rajem, eksplikowanym przez blask, jasność, uśmiech, zadowolenie, uśmiech, słodycz, pogodę ducha, jak choćby:

„Przeszłość, pełna słodyczy i siły” PZ 553;

„Na znak twój – przeszłość uśmiechnięta wstała” PZ 532;

„Psyche [...] Kołysze przeszłość jakąś tęskną nutą” PZ 39;

„Czasem, gdy smutny o przeszłości marzę,
Ona przede mną staje jak w obrazku:
Widzę pogodne greckich mężów twarze
Od wewnętrznego jaśniejące blasku,
I widzę młodzież, jak w wesołym gwarze,
Wśród mirtowego mocuje się lasku,
I widzę starców uśmiech, który leci
Zadowolony – do niebios i dzieci” PZ 491.

Semantyczna definicja *przeszłości* rozumianej jako *wspomnienie* odnosi się do wielości postaw konceptualizacyjnych. Z tego powodu trudno o nadanie pojęciu jasno określonych konotacji czy wyznaczenie radykalnych granic choćby między *dobrem* a *złem*, *pięknem* a *brzydotą*, *smutkiem* a *radością*. Obserwujemy przy tym łatwość, z jaką twórca – za pomocą uwarunkowanej kontekstowo leksyki – kreuje różny dystans intelektualny podmiotu mówiącego wobec postrzeganej rzeczywistości.

‘PRZESZŁOŚĆ’ TO ZAPOWIEDŹ PRZYSZŁOŚCI

Między przeszłością a przyszłością, dzięki wykładnikom elementarnych doświadczeń ludzkich, ujawnia się aksjologiczna odpowiedniość i chronologiczna hierarchia. Podstawowymi opozycjami organizującymi tę wypowiedź są semantyczne relacje między *życiem* a *śmiercią*, *przodkiem* a *potomnym* czy *grobem* a *kołyską*:

„Każdy dzień stwarza świeży kształt człowieka
Który nad dawną wyrasta ruiną...” PZ 616;

„Przeszłość nie wraca jak żywe zjawisko,
W dawnej postaci – jednak nie umiera:
Odmienia tylko miejsce, czas, nazwisko,
I świeże kształty dla siebie przybiera.

[...]

A grób proroka, mędrca, bohatera
Jasných żywotów staje się kołyską.

[...]

A z naszych czynów i z naszej zasługi
Korzystać będą znów następcy nasi” PZ 618.

Dla Asnyka *przeszłość* to odwołanie się do podstawowego, cieleśnego doświadczenia każdego człowieka. Stąd też – za sprawą kolokacji werbalno-nominalnych – kolejna charakterystyka podstawowej opozycji między *przeszłością* a *przyszłością* daje obraz ukonkretyzowanego abstraktu, odbieranego za pomocą zmysłów smaku, wzroku, słuchu, węchu i dotyku:

„Pijmy rosy wilgotne,
Po srebrzystej ślizgając się pianie,
W tej przeszłością szumiącej zatoce.
[...]
Pośród wonnych jałowców
Dumające widziadła
Szepczą między zwaliska
Zapomniane nazwiska...
Pewnie przyjmą gościnnie wędrowców,
Nad którymi już przeszłość zapadła” PZ 336.

Realizacja semantyczno-składniowa elementów wyrazowych odnoszących się do zmysłów spełnia w tej wypowiedzi funkcję ontologiczną, pozwalającą na postrzeganie rzeczywistości z jednej strony jako obiektywnej i realnie istniejącej, z drugiej zaś jako przestrzeni zsubiektywizowanej, intelektualnie przetworzonej i podlegającej ocenie (por. Kardela 2010, 60). W przytoczonym fragmencie uaktywnia się szereg pozytywnych asocjacji, gdyż zastosowane czasowniki (*szeptać*, *przyjąć*), przymiotniki i imiesłowy (*srebrzysty*, *wonny*, *szumiący*), przysłówki (*gościnnie*), rzeczowniki (*rosa*, *zatocka*, *wędrowiec*) wskazują na pozytywny związek przyczynowo-skutkowy między tym, co było a tym, co jest i co będzie.

*
* *

1. Przeprowadzona analiza – choć z konieczności skrócona, a w konsekwencji też niewyczerpująca – pokazuje, że poetyckie metafory pojęcia *przeszłość* odwołują się do rozmaitych porządków znaczeniowych, które podświadomie odczytywane są przez odbiorcę¹⁹. „Przemyślane zmiany w poziomie leksykalnym pociągają za sobą z góry narzucone modyfikacje w nacechowaniu aksjologicznym metafor, co sprawia, że otrzymujemy

¹⁹ Na podobne zjawisko zwraca uwagę A. Pajdzińska, analizując metaforę pojęciową (Pajdzińska 1999, 64).

różne modele semantyczne tego samego wyrażenia” (Sokólska 2010, 227). Upoetyzowany abstrakt ujmowany jest w kategorii istot żywych, roślin, przedmiotów, elementów krajobrazu, zjawisk ze sfery astronomiczno-meteorologicznej, także subiektów bądź obiektów czynności czy choćby sprzecznych niekiedy systemów wartości.

2. Przedstawione wyżej modele pojęcia *przeszłość* mają niewątpliwie charakter względny z uwagi na nieuchwytność i dyskursywność opisywanego zjawiska. W rzeczywistości przecież *przeszłość* nigdy nie jest postrzegana, a zatem i konceptualizowana, w sposób jednoznaczny²⁰. Może ona jawić się jednocześnie jako *mgła* i *konkret*, *cień* i *światło*, *grób* i *kołyska*, *nieskończoność* i *skończoność*, *nieśmiertelność* i *śmierć*, *pęd* i *bezruch*, *rzecz święta* i *rzecz godna pogardy* itd.²¹

3. Konceptualizacja abstraktu *przeszłość* z pewnością wymaga zastosowania konstrukcji metaforycznych, wyraziście odzwierciedlających nasze wyobrażenia i ukierunkowujących nasze postrzeganie na te elementy rzeczywistości, które są bliskie naszemu doświadczeniu, a zatem głównie zjawiska percypowane zmysłami²². Dlatego tak ważne jest prześledzenie uwikłań kontekstowych leksemów, stanowiących składniki strukturalne metafor, co pozwala interpretować jedne rzeczy w kategoriach innych rzeczy. Nasuwa się niepodważalny wniosek, iż Asnykowski sposoby nazywania tego samego obiektu dają podstawę do odkrycia różnorodności ludzkich postrzeżeń, a także różnorodności sądów o tychże obiektach²³.

4. Wieloaspektową refleksję nad *przeszłością* Asnyk łączy ze sprzecznymi nieraz wartościami. Relatywizacji ulega profilowanie tekstowe pojęcia, co ma swoje źródło w nierozzerwalnym związku między procesami emocjonalnymi, intelektualnymi i werbalizacyjnymi. W konsekwencji zindywidualizowany ogład rzeczywistości, zdeterminowany czynni-

²⁰ Poeta utwierdza odbiorcę w przekonaniu, że z perspektywy jednostki przeszłość wiąże się z pamięcią i ze wspomnieniami. Owa przeszłość może dotyczyć czasu odległego lub też całkiem bliskiego, ale zawsze związana jest z przemijaniem i skutkami wynikającymi z tego przemijania. Może być nam znana z uwagi na doświadczenie wplecionych w nią zdarzeń i historii obecnych w ludzkiej pamięci lub jest możliwa do poznawania, odkrywania za pomocą instrumentów, zarówno naukowych, jak i pozanaukowych.

²¹ Wykscerpowany materiał eksponuje ważną rolę poznawczą metafory i metonimii oraz złożonych procesów metaforyczno-metonimicznych, które stanowią podstawowe narzędzie do częściowego rozumienia zagadnień niedostępnych naturalnemu poznaniu sensorycznemu (zob. też Pajdzińska 1999, 57).

²² Por. Lakoff, Johnson 1988, 25–27; 142.

²³ Na podobne zjawisko zwracają uwagę D. Ostaszewska i E. Sławkowa, analizując terminologię botaniczną w słowniku Jana Stanki (Ostaszewska, Sławkowa 1999, 155).

kami osobistymi (takimi, jak: eksponowanie własnego punktu widzenia, emocji, wiedzy czy wreszcie zdobytego doświadczenia)²⁴, sprawia, że miniony czas z jednej strony jawi się jako przestrzeń wypełniona smutkiem i skrajnie negatywnymi emocjami, kojarzonymi z duchowym schyłkiem, śmiercią, zamierającą epoką, odchodzącymi wniwecz pokoleniami, ruinami i zgliszczami, z drugiej zaś – pojawiają się metaforyczne konotacje wiążące *przeszłość* choćby z czasami dzieciństwa czy światem antycznym. Ów dychotomiczny sposób poetyckiego obrazowania pozwala schematycznie opisać analizowane pojęcie za pomocą pól leksykalno-semantycznych, układających się w ciągi wyrazowe o wyraźnie sprecyzowanych konotacjach:

POZYTYWNYCH: *przeszłość – raj – ołtarz – źródło – słodycz – wielkość – cud – pamięć – wspomnienie – przyszłość* itp.;

NEGATYWNYCH: *przeszłość – gruzy – ruina – trup – cmentarz – schyłek – ścieki – błoto – pleśń – popiół – pamięć – wspomnienie – przyszłość* itd.

Do implikowania sprzecznych emocji niejednokrotnie służą poecie te same desygnaty (np.: *przeszłość – pamięć – wspomnienie – przyszłość*). Nie ulega jednak wątpliwości, że czytelnik bez problemów odbiera i przyjmuje ze zrozumieniem właściwą perspektywę interpretacyjną, która – w oczywisty sposób – zostaje mu narzucona. O znaczeniowym kształcie wyrazu zawsze bowiem decydują jego stylistyczne uwikłania i wspomniane wcześniej konotacje tekstowe. Poszczególne użycia słowa – nawet dźwiękowo tożsame i pozornie odnoszące się do wspólnego pojęcia – mogą różnić się od siebie semantycznie i konotacyjnie pod wpływem kulturowego odczytania obrazu wskazywanego desygnatu²⁵.

²⁴ A. Pajdzińska podkreśla, iż „język ogranicza, a może nawet zamyka rzeczywistość we własnych ramach, nie czyni jednak tego bez udziału człowieka i w sposób ostateczny – tylko od człowieka zależy, czy wykorzysta istniejąca możliwość stałego przekraczania owych granic” (2010, 55).

²⁵ Język nie jest tworem wyabstrahowanym i autonomicznym, ponieważ ma ścisły związek z procesami poznawczymi, które decydują o sposobie werbalizowania wrażeń, emocji czy komentowania postrzeganej rzeczywistości. Charakteru autonomicznego nie ma też żaden z elementów języka, por. np. uwarunkowane kontekstowo znaczenia czasowników *czytać* i *obszczekać*: rozumiane literalnie *czytać książkę* i metafor. *czytać w myślach*; o psie: *Pies obszczekał przechodnia* i metafor. w zn. 'obmówić, oczernić': *Obszczekała koleżankę przed znajomymi*.

Sygnalizowane wyżej zjawiska wiążą się z tym, iż leksykon i gramatyka tworzą zespół symbolicznych, niedających się rozdzielić jednostek językowych, powiązanych ze sobą na płaszczyźnie syntaktycznej, morfologicznej, semantycznej i fonologicznej; por. też: Kardeła 2010, 65.

5. Taka skomplikowana i niejednoznaczna semantyka interpretowanych metafor uzasadnia tezę, „iż język zawsze jest ekspresją świadomości wypowiadającej się w nim jednostki ludzkiej. [...] Ów język, a następnie kategorie myślenia, za pomocą którego poeta objaśnia wszelki byt” (Z. Mocarska-Tycowa 2005, 88–89) ujawniają sposób postrzegania świata, świadomość i koncepcję estetyczną nadawcy.

BIBLIOGRAFIA PODMIOTOWA

Poezja epoki pozytywizmu I – Adam Asnyk, 1976, Wrocław (skrót: PP).

Asnyk A., 1993, *Wybór poezji*, Kraków (skrót: WP).

Asnyk A., 1995, *Poezje zebrane*, Toruń (skrót: PZ).

Asnyk A., 1999, *Liryki najpiękniejsze*, Toruń (skrót: LN).

BIBLIOGRAFIA PRZEDMIOTOWA

Bartmiński J, Tokarski R., 1986, *Językowy obraz świata a spójność tekstu*, [w:] *Teoria tekstu*, red. T. Dobrzyńska, Wrocław.

Dobrzyńska T., 1984, *Metafora*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Łódź.

Dobrzyńska T., 1994, *Mówiąc przenośnie. Studia o metaforze*, Warszawa.

Encyklopedia biblijna, 2004, pod red. W. Chrostowskiego, Warszawa.

Kardela H., *Kim jest autor? Noam Chomsky i Ronald Langacker jak „fundatorzy dyskursywności”*, [w:] *Relatywizm w języku i kulturze*, pod red. A. Pajdzińskiej i R. Tokarskiego, Lublin, s. 59–84.

Kopaliński W., 2012, *Słownik symboli*, Warszawa.

Lakoff G., Johnson M., 1988, *Metaphors we live by*, Chicago 1980, tłumaczenie polskie T. P. Krzeszowski, *Metafory w naszym życiu*, Warszawa.

Mocarska-Tycowa Z., 2005, *Wybory i konieczności. Poezja Asnyka wobec gustów estetycznych i najważniejszych pytań swoich czasów*, Toruń.

Ostaszewska D., Sławkowa E., 1999, *Procesy nazwotwórcze a językowy obraz świata (na materiale średniowiecznej terminologii botanicznej w słowniku Jana Stanki)*, [w:] *Przeszłość w językowym obrazie świata*, pod red. A. Pajdzińskiej i P. Krzyżanowskiego, Lublin, s. 149–162.

Pajdzińska A., 1999, *Metafora pojęciowa w badaniach diachronicznych*, [w:] *Przeszłość w językowym obrazie świata*, pod red. A. Pajdzińskiej i P. Krzyżanowskiego, Lublin, s. 51–66.

Pajdzińska A., 2010, *Czy „zaklęty krąg” języka można przekroczyć?*, [w:] *Relatywizm w języku i kulturze*, pod red. A. Pajdzińskiej i R. Tokarskiego, Lublin, s. 43–58.

Puzynina J., 1990, *Słowo Norwida*, Wrocław.

Sokólska U., 2010, *Kilka uwag o konceptualizacji abstraktów w poezji Adama Asnyka*, [w:] *tejże, Studia i szkice o języku pisarzy. Zagadnienia wybrane*, Białystok, s. 213–230.

Uniwersalny słownik języka polskiego, 2003, red. S. Dubisz, Kraków.

Wróblewski P., 1998, *Struktura, typologia i frekwencja polskich metafor*, Białystok.

MODELLING MEANING IN POETIC TEXTS, OR ON CONCEPTUALIZATION OF *THE PAST* IN ADAM ASNYK'S LYRICS

Summary

The article attempts at capturing a linguistic image of *the past* in A. Asnyk's texts and presenting symbolic relations between the abstract meaning and the attributes ascribed to it. The author analyzed not only the metaphors containing the lexeme *past* but also any synonymic notions, periphrases, phrases and terms referring to olden days. On this basis, several models of the past have been distinguished (the past is a living creature, the past is a plant, the past are different kinds of objects and containers, the past is a natural element, the past is nothingness, death and destruction, the past is a memory, the past is a herald of the future) under the condition that the applied divisions are therefore relative due to elusiveness of the described phenomenon. In reality, the past is never perceived, and therefore it cannot be conceptualized univocally.

Key words: the past, conceptualization, stereotypization, models of the past, valuating